

SERWIS INFORMACYJNY



Miejska Eibloteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-11

BIULETYN

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO
NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO ZWIĄZKU
ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

Biała Podlaska

październik 2000 r.

Nr 16



APEL

Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Białej Podlaskiej zwraca się z apelem do kombatantów, młodzieży szkół podstawowych, szkół średnich i harcerstwa, aby przed zbliżającym się Dniem Żmartych - 1 Listopada, uprzątnięte zostały wszystkie mogiły zbiorowe i indywidualne poległych żołnierzy znajdujące się na cmentarzach lub poza ich obrębem.

Liczny ślad pozostawili polegli żołnierze w Obronie września 1939 roku, partyzanci różnorodnych formacji bojowych. Nie wolno zapomnieć o mogiłach żołnierzy Armii Krajowej, organizacji Wolność i Niezawisłość, o Narodowych Siłach Zbrojnych niewinnie zamordowanych w czasach stalinowskiego terroru.

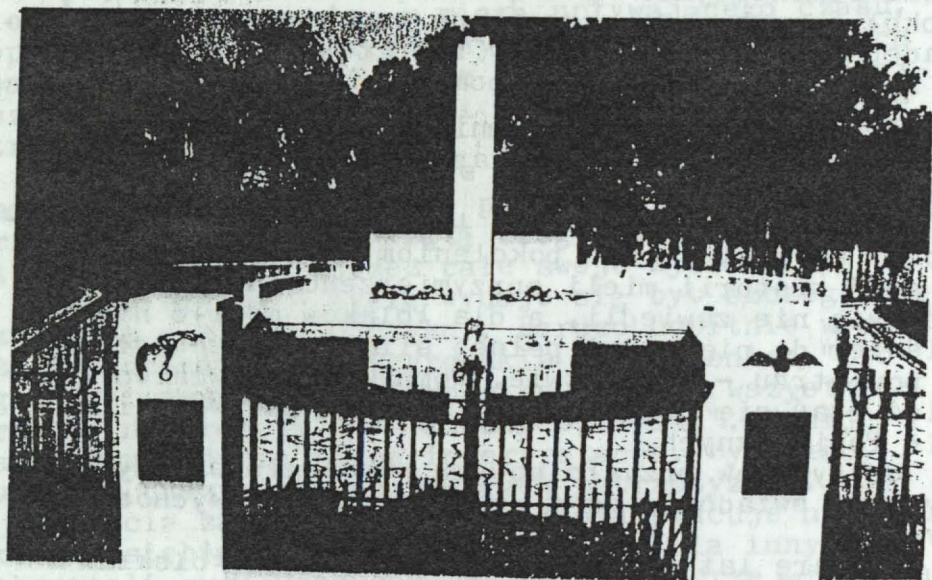
Jedną z metod wyniszczenia Narodu Polskiego jaką stosowali okupanci hitlerowscy, były masowe aresztowania i pacyfikacje. Dlatego też niemal w każdym osiedlu znajduje się zbiorowa mogiła pomordowanej ludności cywilnej.

Oprócz cmentarzy i zbiorowych mogił, Polska posiada tysiące tablic upamiętniających walki żołnierzy polskich na przestrzeni ostatnich 80 lat.

To nasz obowiązek i powinność !

Zarząd Główny NZZ AK
w Białej Podlaskiej

Zasłużyli na wieczną pamięć



Pomnik lotników polskich wybudowany w 1948 r. na skrawku obrzeża lotniska w Northolt (Anglia) z funduszy Polonii i Polaków wymagał gruntownej przebudowy.

Powołano komitet w składzie: T. Z. Kwiatkowski, T. A. Dziewulski, T. B. Rybak, M. J. Sawicki, W. Puszczański i J. K. Żurawski.

Patronat nad odbudową pomnika przyjęli: Marszałek of the Royal Air Force Sir John Grandy i Prezydent R.P. na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski.

Członkami wspierającymi Komitet Odbudowy byli: Air Chief Marshal Sir Frederick Rosier, prezes SLP Air Vice Marshal Aleksander Maisner oraz Dowódca Lotnictwa w Polsce.

Komitet Odbudowy Pomnika za zebrane fundusze sprowadził granit z Polski. Wykuto na jego powie-

rzchni imiona pilotów i żołnierzy służb pomocniczych, którzy zginęli podczas wykonywania zadań bojowych.

W ciągu dwóch lat uporano się ze wszystkimi pracami remontowymi. Uporządkowano na nowo cały teren wokół pomnika. Na szczególne uznanie zasługuje inż. Tadeusz Dziewulski, który był głównym projektantem i realizatorem odbudowy pomnika.

Pięknie odbudowany pomnik w Northolt, został uroczystie odsłonięty z okazji 26 Zjazdu Lotników Polskich.

Nowo odbudowany pomnik Lotników Polskich w Northolt, ma przypominać pokoleniom brytyjczyków, że w swej historii mieli sprzymierzeńca na którym nigdy się nie zawiedli, a dla Polaków ma być natchnieniem do pięknej i pełnej silnych wrażeń służby w powietrzu - lotnictwie. Pomnik ten powinien również stać się przysłowiową "Mekką" dla Polskich Sił Powietrznych.

Gdyby znow przyszło nowemu pokoleniu walczyć, żeby byli świadomi, że z wojny nie każdy wychodzi z życiem.

Za parę lat Stowarzyszenie Lotników Polskich prawdopodobnie przestanie istnieć, dlatego tradycje te winny już przejąć Polskie Siły Powietrzne.

Odbudowany pomnik Lotników Polskich w Northolt nie jest "cieniem" jednego typu samolotu jak w Wońcu (Polska), ale symbolem wszystkich typów samolotów, na których lotnicy oddali swoje młode życie od chwili wybuchu II wojny światowej - 1 września 1939 roku - do jej zakończenia w maju 1945 roku.

Lotnicy Polscy z Northolt pozostaną w pamięci Narodu Polskiego z przekazów, historii i wyrytych cytatach na granitowych płytach.

Pozostaną w pamięci na zawsze !

kpt. pilot Jerzy Staszewski
pseud. Jerzyk

Bogu i Ojczyźnie

Życie każdego człowieka biegnie zwykle określoną drogą. Droga ta, w miarę upływającego czasu, opierająca się na określonych zasadach i regułach jakby na fundamencie staje się bogatsza i pełniejsza. Przychodzą mi na myśl w związku z tym, znane trzy zasady życia.

Pierwsza zasada - życie ludzkie czerpie swoją moc z Boskiego źródła. Do poznania tej prawdy zmierzamy często długą i krętą drogą po przez sukcesy i porażki, nieraz przez całe swoje życie.

Druga zasada - życie wydaje się być szczególnie znaczące - miłość Ojczyzny. Bardzo dobitnie wyraża to zobowiązanie cycerońskie powiedzenie: "Drogie jest życie, drożsi rodzice, ale ze wszystkich rzeczy najdroższą jest miłość Ojczyzny". Nadaje się temu pojęciu różne interpretacje. My Polacy używamy (nazywamy) ten związek patriotyzmem.

Trzecia zasada - każdy patriota pracuje nie tylko dla siebie, pracuje dla rodziny, dla innych obywateli swej Ojczyzny. My Polacy dobrze wiemy jaką cenę zapłaciliśmy w czasach zagrożenia jej niepodległości. Tylko w wolności i miłości rośnie i rozwija się pomyślność Ojczyzny. Jej dzieje kształtują nasze zwyczaje i obyczaje zapewniając trwałe wartości moralne i kulturowe. Tu zacytujmy bardzo znane przysłowie: "Na prozno żyje ten, kto nikomu nie pomaga". Więc wskazanym jest służenie innym. Nie żyjemy jedynie dla siebie, lecz z innymi i dla innych.

Te trzy zasady tworzą i zdobią życie człowieka: miłość Boga, miłość Ojczyzny i miłość Człowieka. Oby dzieło naszego życia było: dobre, sprawiedliwe, szczęśliwe, pomyślne i korzystne.

dr Edward Ćwiczynski

prezes A.G. NZZ AK

Kącik poetycki

B ó g d a ł n a m d o ż y ć

Bóg dał nam dożyć, tej oto chwili -
Prawdziwej wolności, swobody - u z n a n i a !
Choć w to zwycięstwo myśmy nie wątpili,
Najdłuższe były . . . nasze oczekiwania.

Nasze zmagania nie poszły na marne,
Walcząc zawzięcie z dwoma wrogami.
Jakże te walki były ofiarne -
Osamotnieni, prawie w nich sami ...

Lecz nasz dowódca - Jego władanie,
Dawało wszystkim otuchę i zapął
Do ciągłej walki - o zwyciężanie,
Chociaż niejeden swe życie oddał !

Zaś, gdy już dzisiaj jesteśmy wolni !
Dajmy dowody naszego działania ...
Historia - nas tylko z zarzutów uwolni,
Gdy się weźmiemy do jej pisania.

Piszmy i głośmy - prawdziwą historię !
Tą, którąśmy przecież sami tworzyli.
... Nie piszmy, jak "inni" pod euforię -
Lecz wszystko to - cośmy przeżyli ...

Historię uczciwą - niezakłamaną,
Świadczącą o wielkich naszych ofiarach !
... Nim ta "potęga" została złamaną -
Najwięcej naszych wywieźli na marach !

Reszta skazana na długie lata ...
Wyczekiwała na dzień - W o l n o ś c i -
Który się równał "końcowi świata",
Bez żadnych szans i możliwości.

100 lat

ppor. Andrzeja Fipkowskiego

W połowie maja 2000 roku ppor. Andrzej Fipkowski obchodził setne urodziny. Jest legionistą i uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., więźniem sowieckim z dalekiej Workuty i najstarszym żołnierzem 4 kompanii, 1 batalionu Dywizji Strzelców Karpackich gen. Bronisława Ducha. W jej szeregach brał udział w bitwie o Ankonę, Monte Casino i Bolonię.

Po zakończeniu wojny pozostał na Zachodzie. Obawiał się wywózki na "niehumanitarną ziemię". Przez 6 lat dzielił los polskich tułaczy w Anglii, a następnie przez 15 lat w Stanach Zjednoczonych. Osiągnąwszy wiek emerytalny wraz z żoną udał się do Włoch, skąd w roku 1992 powrócił do Polski. Zamieszkał w Myszkowie. Dopisuje mu nadal poczucie humoru i dobra pamięć.

Wspomina, że śmierć wielokrotnie zaglądała mu w oczy. Gdyby nie kolega Ptasznik, byłby zmarł pod Workutą. W walkach pod Monte Casino został ranny.

Podczas dziękczynnej mszy świętej w Kaplicy Częstochowskiej o jego zasługach dla Polonii mówił generał zakonu ks. Stanisław Turek. Ks. Jan Batorski w Myszkowie nagrodił Jubilata w taki oto sposób. Chór kościelny odśpiewał jego ulubioną pieśń: Czerwone maki na Monte Casino i Kwiaty Polskie.

W jubileuszowych uroczystościach brała udział liczna rodzina, przyjaciele - Sybiracy, władze lokalne, koledzy, żołnierze spod Monte Casino - Józef Jagusiak z Gniazdowa i Konstanty Kieras z "Rudzowic".

Najbliższa rodzina Jubilata mieszka w Sosnowcu i Krakowie. Dostojny Jubilat pozdrawia swoją wielą rodzinną Jerzmanowice oraz wszystkie rodziny kombatanckie w Kraju i Zagranicą.

Stefan Nowak

**LEGIONIŚCI
HENRYKA
DĄBROWSKIEGO**



Rev. Rohde

Kalendarium

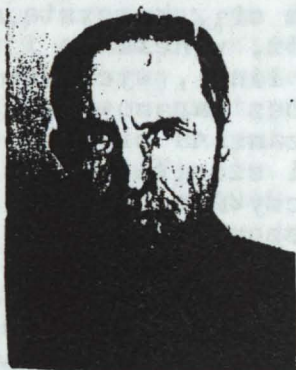
- 5.08.- (1944)Zakończenie Powstania Warszawskiego.
- 15.08.- (1943)Rozkaz D-cy AK o nadawaniu oddz.par-
tyzanckim AK nazw pułków wP sprzed 1939.
- 28.10.- (1945)Rozkaz Naczelnego Wodza do żołnierzy
o zatwierdzeniu przez Prezydenta RP napi-
su "Bóg, Honor i Ojczyzna" na sztandarach
jednostek.
-

Nominacje

Na obszarze całej Polski, w miesiącu sierpniu br. odbywały się uroczystości wręczania nomina-
cji na pierwszy stopień oficerski uczestnikom
walk o niepodległość Ojczyzny. Poniżej na zdję-
ciach nowomianowani podporucznicy z Koła Tere-
nowego NZŻ AK w Białej Podlaskiej.



Aleksander
Smoleński



Edward Sołtys

ŻOŁNIERSKI LOS

Miałem już za sobą 173 skoki ze spadochronem, w tym kilkanaście na wodę i kilkadziesiąt w nocy. Nie raz byłem na krawędzi życia i śmierci.

Najbardziej utwił mi w pamięci jeden nocny skok a był to "99". Wykonywałem go 12 czerwca 1976 roku około godziny 23,00 na lotnisku koło Krakowa. Otóż po oddzieleniu się od samolotu nagle zauważyłem, że czasza mego spadochronu została podzielona trzema linkami nośnymi. Nie powiodła się próba ściągnięcia tych linek, nabierałem gwałtownego przyspieszenia, opadając na ziemię. Byłem już pewny, że śmierć zagląda mi w oczy, a miałem dla kogo żyć. Każdy skoczek, który przeżył takie chwile, wie co to znaczy otrzeć się o śmierć i jak drogie jest życie. Nic mi nie pozostało, jak tylko ratować się. Podejmuję błyskawiczną decyzję: nóż w rękę i ciąć linki dzielące czaszę spadochronu, a następnie wyciągnąć uchwyt spadochronu zapasowego. Otwarty spadochron zapasowy uratował mi życie. Wylądowałem szczęśliwie, ale ten skok pozostanie mi na zawsze w pamięci do końca życia.

W tym miejscu chciałbym uzasadnić, dlaczego ratowałem się, korzystając ze spadochronu zapasowego. Otóż, w nerwach i wielkim napięciu zamiast wyciąć 3 linki, wyciąłem 7, a w takich okolicznościach bez zapasowego spadochronu nie miałbym żadnych szans na przeżycie. "Ziś jako emeryt jestem dumny i szczęśliwy, że służbie wojskowej i ukochanej Ojczyźnie poświęciłem najpiękniejsze moje lata, a zwłaszcza lotniczo-spadochronowe.

Miło jest wspominać służbę wojskową, wzloty i upadki. Często patrzymy śmierci w oczy, tak jak na wojnie żołnierz, gdy walczy za Ojczyznę. W czasie pokoju poświęca się dla niej, bo ją kocha jak matkę, z myślą, że nie będzie dla niego macochą, że wynagrodzi trud i poświęcenie, że gdy przyjdzie czas na odpoczynek, zapewni mu godną egzystencję, nie będzie zebrakiem.

Jan Kudewicz

SOLIDARNOŚĆ

Z w y c i ę s t w o S o l i d a r n o ś c i

W krajach Europy Wschodniej, komuniści stanowili mniejszość, jednak poparcie udzielone im przez Sowietów doprowadziło, że kraje te stały się komunistycznymi.

Jeżeli chodzi o Polskę, narzucony komunizm typu radzieckiego był trudny do zaakceptowania, w której od wieków były utrwalone antyrosyjskie nastroje. Także katolicyzm Polaków sprawiał, że byli oni nieufni wobec ateistycznej ideologii komunistycznej.

Pierwszy raz Polacy dali otwarty wyraz swojego niezadowolenia z komunistycznych rządów w 1956 r. kiedy to demonstracje poznańskich robotników przerodziły się w gwałtowne rozruchy, siłą stłumione przez władze. Wiele osób zginęło, a jeszcze więcej zostało aresztowanych, jednak wydarzenia te doprowadziły do zmiany ekipy rządzącej. Na czele nowych władz stanął Władysław Gomułka, uznawany za zwolennika mniejszego uzależnienia od ZSRR, który przeprowadził pewne umiarkowane reformy. Jednak postęp ekonomiczny, jaki miał miejsce w następnych latach, był zbyt wolny w porównaniu z innymi państwami, co wkrótce doprowadziło do deficytu. Ponownie wzrosło społeczne niezadowolenie. W 1968 roku wystąpienia studentów, domagających się fundamentalnych swobód obywatelskich, zostały znów siłą stłumione, a ich uczestnicy ponieśli karę lub zmuszono ich do emigracji.

W grudniu 1979 r. kiedy gwałtowny wzrost cen wywołał strajki w Stoczniach Gdańska i Gdyni, sytuacja stała się jeszcze bardziej poważna, ponieważ milicja otworzyła ogień, zabijając wielu bezbron-

nych robotników. Po raz kolejny niepokoje społeczne doprowadziły do zmian. Gomułka został usunięty, a na jego miejsce przyszedł Edward Gierek, który zjednał sobie robotników obniżką cen i obietnicami poprawy warunków socjalnych. Przez pewien okres udawało mu się dotrzymać słowa, dzięki podwyżkom płac i importowi dóbr konsumpcyjnych oraz nowoczesnych technologii, głównie zachodnich. Jednak od 1974 roku niewydolność gospodarki socjalistycznej doprowadziły do kolejnych problemów.

W 1976 roku wybuchły strajki, których stłumienie stało się przyczyną powstania nielegalnej organizacji Komitetu Obrony Robotników, która pomimo prześladowań ze strony władzy otwarcie walczyła o uwolnienie więźniów politycznych. Powzięte zostały działania mające na celu utworzenie wolnych związków zawodowych.

Po nieudanych zbiorach w 1979 roku kondycja ekonomiczna państwa stała się jeszcze gorsza. Kiedy w lecie 1980 roku rząd zapowiedział wzrost cen mięsa, sytuacja stała się napięta. Strajki, które wybuchły w całym kraju, były trudne do stłumienia, jako że robotnicy zastosowali nową taktykę - t.j. strajk okupacyjny, polegający na odmowie opuszczania zakładów pracy. Kryzys pogłębiał się, kiedy do strajku przystąpili robotnicy Stoczni Gdańskiej, na czele którego stanął wieloletni działacz - Lech Wałęsa. Protestujące zakłady pozostawały we wzajemnym kontakcie. Powstały niezależne związki zawodowe, które przyjąły nazwę "Solidarność".

W obliczu ekonomicznego bankructwa rząd zmuszony był do podjęcia negocjacji. Porozumienie podpisane w sierpniu 1980 roku w Gdańsku zawierało ustalenia nie mające precedensu w żadnym innym państwie komunistycznym, w tym legalizację "Solidarności" i prawa do strajku, zniesienie cenzury oraz liczne ustępstwa o charakterze materialnym.

ppor. Bolesław Ługowski
sekretarz Zarządu
Głównego NZL AK -

W ROCZNICĘ OSTATNIEJ BITWY OBRONNEJ 1939 ROKU

W 1939 roku znalazło się zgrupowanie, które nie bacząc na upadek Warszawy walczyło dalej. Była to Samodzielna Grupa Operacyjna "Polesie" którą dowodził generał Franciszek Kleeberg. Zdołała ona w dniach 17 i 18 września zatrzymać w walce pod Kobryniem oddział korpusu pancernego Guderiana, następnie przeszła na Lubelszczyznę przywracając tam na nowo władzę polskie.

1 października po rozbiciu zagrażających jej drogę sił sowieckich stanęła pod Kockiem. Rozwinęły się tu ciężkie dwudniowe walki obronno-zaczepne. W toku tych walk - ostatnich walk kampanii jesiennej w Polsce - zajaśniał blaskiem oręż polski. Pod wieczór 5 października napór Niemców został przełamany, na głębokich tyłach znalazła się polska jazda, dowódca niemiecki gen. Otto zarządził odwrót swej dywizji. Jednakże Polacy wyczerpali ostatki amunicji. Jako zwycięzcy musieli kapitulować.

Tym pięknym akordem /brzmieniem/ skończyła się 5-tygodniowa kampania w Polsce, skończyła się sukcesem taktycznym, pobiciem przeciwnika, co przez długie lata stanowiło osłodę dla niejednego żołnierza wśród goryczy klęsk. Było zapowiedzią ogólnego zwycięstwa nad wrogiem. Jej przedłużenie o dwa tygodnie wypełniło lukę w państwowości Polski wobec opuszczenia przez rząd i Wojska Naczelnego kraju a braku rządu w Paryżu.

Kampania polska zapoczątkowała okres orężnej rozprawy z hitleryzmem, a żołnierz tej kampanii - mimo przeżytych zawodów i goryczy - stał się pierwszym bojownikiem ogólnego frontu antyhitlerowskiego.

Apoloniusz Zawilski

Z kart historii

W ciągu gigantycznych zmagañ II wojny światowej walczące strony zmobilizowały ponad 110 milionów żołnierzy, a wielomilionowe rzesze robotników i jeńców pracowały dla potrzeb wojny w kopalniach, hutach i fabrykach zbrojeniowych.

Liczba zabitych sięgnęła 55 milionów. Straty w dobrach materialnych przekroczyły sumę wielu miliardów dolarów, a ogromne i nieodwracalne straty w dziedzinie zabytków kultury i sztuki są w ogóle nie do oceny. Lecz istotne niebezpieczeństwo dla świata niesła ideologia faszystowska i jej pobratymiec - komunizm - odsłaniające grozę ludobójczych praktyk i zniewolenie narodów.

x x x

Polska w 1939 roku opuszczona przez sojuszników, musiała ulec miażdżącej przewadze wroga /zwłaszcza, że do napaści Niemiec dołączyła się zbrojna agresja ZSRR/, lecz jej zdecydowany opór przerwał pasmo łatwych zwycięstw /Austria, Czechy/ i zmuszał go ~~do~~ /Hitlera/ do walki o dalsze sukcesy siłą oręża, podjęciem ryzyka wojny, a jak wszyscy wiemy, skończyła się dla niego katastrofą.

x x x

W drugiej połowie lipca 1944 roku nastąpiły doniosłe wydarzenia w historii Polski. 18 lipca ruszyła na Bug ofensywa lewego skrzydła I Białoruskiego Frontu. W składzie forsujących szła w drugim rzucie I Armia Polska. 21 lipca wojska sowieckie i polskie przekroczyły Bug na odcinku ponad 120 km, a 22 lipca ukazał się w Chełmie Lubelskim Manifest PKWN. Powołano do życia Informację Wojskową i resort bezpieczeństwa publicznego, które natychmiast przystąpiły do ostrych represji w stosunku do Armii Krajowej.

W pierwszym rzucie wywieziono do Riazania na tak zwane "przeszkolenie" dziesiątki wyższych oficerów. W październiku 1944 roku przystąpiono do wywózki oficerów niższych stopniem i żołnierzy z akcji "Burza" jak również "podejrzaną młodzież" według spisów sporządzonych uprzednio przez Armię Ludową i Polską Partię Robotniczą. Do lutego 1945 roku w głąb Rosji odeszło 20 transportów po około 2.000 ludzi każdy.

Ogółem szacuje się liczbę wywiezionych na około 60 tysięcy, w tym około 12 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej. Przebywali oni w ponad 100 obozach internowania.

x x x

Jednocześnie z masowymi wywózkami w głąb Rosji, w kraju odbywała się intensywna Eksterminacja /wyniszczenie/ grup niepodległościowych. Do lutego 1945 roku zapadło 300 wyroków śmierci z których dwie trzecie zostało wykonanych.

Dawne miejsce kaźni Gestapo /Zamek Lubelski/ znów zostało wypełnione żołnierzami podziemia, a najbardziej opornych mordowano bez wyroku sądowego, pozorując samobójstwo.

Bolesław Ługowski

=====

Redagują: kpt.Edward Ćwiczynski i ppor.Bolesław Ługowski.

Wydawca: Zarząd Główny Niepodległościowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej,
21-500 Biała Podlaska, ul.Kolejowa 26

Tytuł czasopisma nie może być reprodukowany i rozpowszechniany bez zgody wydawcy.

Członkowie naszego Związku otrzymują czasopismo "Biuletyn" bezpłatnie.



Mogiła żołnierza AK rozstrzelanego
przez Niemców w 1943 r.